

Konio-pies i odłamki z kosmosu [RECENZJA]

Mimo nietypowej sytuacji udało się zorganizować piątą odsłonę Niezależnego Salonu Łódzkich Twórców (ale niepostrzeżenie z nazwy zniknęło określenie „młodych” – bo trudno młodymi nazwać 40-50-latków) – tym razem w Galerii ASP przy Piotrkowskiej i we wzmocnionym jeszcze związku z tą uczelnią. Kuratorką, obok Julii Niewiarowskiej-Kuleszy z Galerii ELart, powiązanej z domem aukcyjnym Rynek Sztuki, jest Małgorzata Zawada z Akademii Sztuk Pięknych.

Oglądamy twórczość 37 artystów młodszego i średniego pokolenia (roczniki od 1967 do 1997). Spośród już uznanych, których prace są wykupywane na aukcjach młodej sztuki, wymienię tylko tych, którzy w tym roku pokazali wyjątkowo udane prace. Marta Bilecka prezentuje m.in. obraz przedstawiający morze z górą lodową na horyzoncie. Pasek wody namalowany jest gładko i płasko; na pierwszym planie przecina go cieniowane moło, a główne skrzypce gra w obrazie owa imponująca góra, jak moło malowana niuansami odcieni, co sprawia, że staje się trójwymiarowa. „Pożegnanie” Dominika Woźniaka inspirowane jest przytłumioną kolorystyką i baśniowym klimatem obrazów Witolda Wojtkiewicza. Dwie, stojące tyłem do widza, przytulone do siebie figurki patrzą na pusty krajobraz. Choć wygląda on apokaliptycznie, obraz nie jest przygnębiający, przeciwnie – budzi dobre emocje. Piotr Woźniak, którego prac jest na wystawie najwięcej, pokazuje m.in. niewielkie abstrakcyjne rzeźby – aluminiowe odlewy o kształtach kojarzących się a to z organicznymi formami, a to z kosmicznymi odławkami.

W aukcjach raczej nie bierze udziału, ale powszechnie znany jest robiący – dzięki wizerunkom psów na łódzkich murach – samozwańczą karierę Gu-Tang Clan. To za jego sprawą na Salonie sztuka uliczna pojawia się po raz pierwszy. Można oglądać trzy jego szablony z wyrazistymi, graficznymi sylwetkami i znakami – także z zewnątrz, bo umieszczono je tuż przy witrynie galerii. Przekaz jest agresywny, niepokojący. Hybrydy ludzi i zwierząt gotowe są do walki: człowiek z głową psa wśród symboli wybuchów i płomieni maszeruje z przeskalowanym biurowym nożykiem w rękę, rycerz na koniu z głową psa uzbrojony w róg pędzi przed siebie, trzymając proporzec ze skrzyżowanymi puszczelami. Taki sam symbol pojawia się na przeciwgazowej masce na pysku psa o spękanych czerwonych oczach.

Godne uwagi prace prezentują też twórcy mniej popularni. Warto śledzić ich poczynania. Agnieszka Borkowska, jak Gu-Tang Clan, zdecydowała się na uproszczenia, ale w znacznie subtelniejszej formie. Wycinające się z ciemnego tła sylwetki kobiet w kostiumach kąpielowych zaznaczone są delikatnymi liniami, a same kostiumy i czepki – płaskimi kształtami. Joanna Jamielucha i Kinga Kubiak poszły inną drogą – w wybujałe formy i kolory, w jaskrawość i nadmiar. „Niedźwiedź” Jamieluchy przyciąga wzrok, nawet wisząc w bezpośrednim sąsiedztwie dużych, wielobarwnych druków Kubiak. A to dzięki mocnemu różowi skonstrastowanemu z błękitem i zdecydowanym, energicznym pociągnięciom pędzla. „Niezły cyrk” Kingi Kubiak jest „bezladną” mieszaniną postaci klaunów, balonów, lalek i bazgrołów. Zamierzony chaos wypełnia też intrygujące, nieco podobne do siebie kolażowe prace Agnieszki Kołodziejczak i Piotra Romanowskiego, gdzie kolorowe lub czarno-białe sylwetki ludzi są zawieszane w abstrakcyjnej przestrzeni.

Za to niezwykle porządek kompozycyjny i kolorystyczny panuje na dwóch obrazach Moniki Dałek, naśladujących twórczość awangardową – gdy się przyjrzymy, spośród abstrakcyjnych zgeometryzowanych form wyłaniają się postaci kobiet. Inny przykład sztuki uporządkowanej to dyptyk Beaty Bugaj-Tomaszewskiej składający się z dwóch płyt dociętych tak, by pomiędzy górnym i dolnym obrazem powstało geometryczne okienko, wyrwa. Może góra to strefa ziemiska, z delikatnymi zarysami bezlistnych drzew, a dół to czarny, nieprzenikniony świat podziemny.

Łatwo przeoczyć trzy niepozorne na pierwszy rzut oka grafiki Joanny Animowskiej. Trzeba solidnie się skupić, by z plątaniny linii i kształtów wyłuskać dowcipne syntezy trzech miast: Moskwy, Paryża i Londynu. Tę ostatnią grafikę polecam szczególnej uwadze – to jedna z najciekawszych prac na wystawie.

Aleksandra Talaga-Nowacka

5. Niezależny Salon Łódzkich Twórców. Galeria ASP (ul. Piotrkowska 68), wystawa czynna do 28 VIII 2020. Kuratorki: Małgorzata Zawada i Julia Niewiarowska-Kulesza.

Nowe godziny pracy galerii ASP: poniedziałek – nieczynne, wtorek-piątek 14.00-18.00, sobota 12.00-15.00.

Fot. ATN